Opłata pocztowa opłacona ryczałtem.

GONIEC KRAKOWSKI

Redakcja i Administracja
Kraków, ul. Dunajewskiego Nr. 7.
Telefon 2502. - P. K. O. Nr. 151.100.

1000 M

BEZPARTYJNY DZIENNIK ILUSTROWANY

Prenumerata wynosi w Krakowie miesięcznie M. 23.000, z odnosz. do domu M. 25.000. Zamiejsc. M. 25.000. Zagranicą Mk 30.000

Nr. 161. — Rok VI. Kraków, czwartek 12 lipca 1923 r. Red. naczelny ANTONI KRZYWY

Echa pobytu Królewskiej Pary rumuńskiej w Polsce.



Pożegnanie króla Ferdynanda I. na dworcu w Warszawie przed odjazdem do Krakowa.

Lewica żyje wspomnieniami

Nad wnioskami obecnego Rządu chce przejść do porządku dziennego, a rozpamiętywać wnioski byłych ministrów.

Warszawa. *Telefonem od własnego korespondenta.*

Wczoraj odbyło się posiedzenie sejmowej Komisji skarbowej, na którym miał być w dalszym ciągu rozpatrywany projekt ustawy o podatku majątkowym.

Obecny na posiedzeniu wiceminister Skarbu p. **Markowski, w imieniu Rządu postawił wniosek, aby ukończono przedewszystkiem prace nad ustawą o zasileniu finansów samorządowych.**

Po ożywionej ogólnej dyskusji nad tym wnioskiem, na propozycję pos. **Kowalczuka** (piast.) przyjęto wniosek następujący:

„**Wobec nagłej potrzeby zasilenia samorządu dochodami** z jednej strony i **przygotowania przez Rząd poprawek do ustawy** o **podatku majątkowym w kierunku podwyższenia sumy podatku** z drugiej strony — Komisja skarbowa przystępuje do dyskusji nad podatkiem komunalnym, odraczając dyskusję nad podatkiem majątkowym do czasu przedłożenia przez p. Ministra Skarbu **programu sanacyjnego i poprawek do podatku majątkowego**“.

Przyjęto również wniosek posła **Kowalczuka**, wzywający Ministra Skarbu **do przedłożenia programu sanacji Skarbu Państwa w ciągu miesiąca**, natomiast upadły wnioski, zgłoszone przez przedstawicieli lewicy a mianowicie: pos. Moraczewskiego (PPS), który żądał aby Komisja... przeszła do porządku dziennego nad wnioskiem Rządu i w dalszym ciągu obradowała nad zgłoszonym przez poprzedniego ministra, p. Grabskiego, projektem podatku majątkowego.

Dalej upadł wniosek pos. **Diamanda** (PPS), który domagał się po południu na posiedzeniu Komisji i uzasadnił swoje stanowisko oraz udzielił wyjaśnień, upadł wreszcie wniosek pos. **Łypacewicza** (Wyzw.) wzywające Ministra Skarbu do przedstawienia całkowitego programu finansowego Rządu w najbliższych dniach.

Następne posiedzenie Komisji odbędzie się w czwartek. Rozpatrywaną będzie na niem ustawa o sanacji finansów komunalnych.

Obrady nad ustawą emerytalną trzeba przyspieszyć!

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

Prezes Rady min. p. Witos wystosował do marszałka Sejmu, p. Rataja pismo z prośbą o przyspieszenie obrad nad ustawą emerytalną, a to ze względu na ciężkie położenie, w jakiem znajdują się emeryci.

Polacy, którzy cieszyliby się z klęsk państwa własnego!

Przed kilku ledwie dniami pisaliśmy na tem miejscu o **gwałtownej, nieuczciwej i nieprzebierającej w środkach propagandzie** prasy lewicowej przeciwko obecnemu rządowi. I podawaliśmy tam szereg kłamstw, jakiemi operuje lewica, usiłując **poderwać autorytet w społeczeństwie nowego rządu.** Wykazywaliśmy tam, jak to sprytnie jednego dnia burzy się przeciwko rządowi urzędników, drugiego dnia inwalidów, trzeciego: robotników i rzemieślników. A skoro brak tematów, któreby podekscytowały **zawodowe** pragnienia, puszcza się plotki o charakterze narodowym. Te są równie dobre dla każdego Polaka.

Szczytem jednak takiego **cynizmu** jest zachowanie się prasy lewicowej w sprawie Gdańska, zachowanie, które **niewątpliwie przynosi korzyść, ale... tylko Gdańskowi!**

Ostatnie wystąpienia „Kurjera Porannego“ i „Kurjera Polskiego“ w Warszawie a „Czasu“ i „Naprzodu“ w Krakowie przechodzą wszakże miarę przyzwoitości. **Uderza się tu w rząd a bije... Państwo!**

Nie będziemy polemizowali w tej chwili nad tem, czy owe pisma miały słuszność a wraz z nimi stronnictwa lewicy, otrębując klęskę rządu narodowego w tej sprawie. **Kwestja jest już dostatecznie wyjaśniona, zwycięstwo polskiej racji stanu wobec Gdańska w całej pełni i, bez kompromisów odniesione.** Jak wynika z komunikatów urzędowych, istotnie w pierwszym dniu obrad Ligi Narodów sytuacja nasza była dość ciężka, drugi jednak i trzeci dzień i argumenty polskiego ministra spraw zagranicznych **zwyciężyły.**

Więc nie chodzi o istotę rzeczy.

Rozpaczliwie smutnem jest w tej sprawie coś innego. Z pism lewicowych, z ich tonu, z ich bezmyślnej radości, że oto rząd narodowy, nie ten do którego oni należą, lecz ów, który zwalczają ponieść miał klęskę polityczną — wynika, że zapomnieli ci panowie smucić się z powodu ewentualnej przegranej. W zapędzie zwalczania zapomniały koła lewicowe o tem, **że tu idzie o sprawy państwowe**, pierwszorzędnej wagi, których rozstrzygnięcie takie lub inne dziesiątki lat odbijać się będzie na polskim organizmie. W **zwyrodniałym** zapędzie opozycji ujawniły owe koła wprost tragiczne **braki narodowego poczucia.** Dla nich istniał w takiej chwili rząd, który należy zwalczać, **nie istniała i na plan ostatni zeszła kwestja państwowa!**

I rzecz dziwna!

W tym samym tonie o obradach Ligi Narodów i o rządzie polskim, ale to dosłownie w ten sam sposób, pisały równocześnie dzienniki... niemieckie w Gdańsku. To, zdaje się, mówi bardzo wiele.

Słusznie też pisze na ten temat warszawska „Gazeta Poranna“:

Wolno prasie opozycyjnej zwalczać niemiły sobie rząd, aleć w tej walce są pewne granice, a granicami temi — polski interes państwowy. Kto poza te granice przechodzi, kto interes państwowy poświęca dla korzyści walki partyjnej, kto radośnie obwieszcza nowinę, równoznaczną z naszą klęską narodową — ten daje dowód, że interes państwowy jest dla

niego tylko frazesem, jest atutem w marnej grze partyjnej.

Tak jest! Zastraszający jest ten objaw zwyrodnienia sumienia narodowego a ponieważ nie jest on pierwszym, chyba jedynie bardziej jaskrawy niż inne, podnieść go należy z goryczą i stawić przed sąd społeczeństwu.

Tak jest! Są jeszcze w Polsce Polacy, którzyby cieszyli się, gdyby rząd, do którego nie mają zaufania, przegrał sprawę Jaworzyny z Czechami, ziem litewskich z Litwą kowieńską, gdyż byłyby to świetne argumenty do opozycji.

Że za takie argumenty płaciłaby Polska, że koszta ponosiłoby państwo... cóż to szkodzi naszej lewicy.

Wstyd doprawdy!

Przepisy wykonawcze
do ustawy o podatku przemysłowym.

Telefonem od własnego korespondenta.

Warszawa.

W najbliższych dniach ukaże się w dzienniku ustaw rozporządzenie p. Ministra Skarbu, zawierające przepisy wykonawcze do ustawy z 14. maja br. w przedmiocie państw. podatku przemysłowego, a także rozporządzenie, zawierające przepisy o komisjach szacunkowych i odwoławczych tudzież o przedstawicielach płatników w lustracji przedsiębiorstw.

Łotwa podpisała deklarację
w sprawie mniejszości narodowych

Ryga. (PAT).

Donoszą tu z Genewy, że łotewski delegat do Ligi Narodów, Walters, podpisał deklarację o prawach mniejszości narodowych na Łotwie. Wedle wiadomości pism łotewskich, deklaracja ta nie ogranicza bynajmniej suwerenności Łotwy. Prasa łotewska podkreśla, że warunki zawarte w deklaracji są dla narodu łotewskiego najzupełniej do przyjęcia.

O prawa wychodźców polskich we Francji.

W ostatnich czasach rozwija się dość silnie emigracyjny ruch robotników polskich do Francji. Niestety stwierdzono, że prawa tych emigrantów naszych nie są dostatecznie zabezpieczone na ziemi francuskiej, wobec czego rząd polski zamierza wprowadzić zmiany w obowiązującej dotychczas, a zawartej jeszcze w r. 1919 konwencji między Polską a Francją, dotyczącej emigracji.

W tym celu przedstawiciele Polski i Francji zjadą się w Paryżu. Zmiany dotyczyć będą zwłaszcza spraw tworzenia związków zawodowych, szkolnictwa dla dzieci polskich (n. p. na 10.000 dzieci polsk. otrzymuje dotąd przeciętnie naukę zaledwie 1000), tworzenia towarzystw kulturalnych.

Oficerowie polscy jadą do Rumunji

W Warszawie organizuje się wycieczka oficerów polskich do Rumunji. Wycieczka wyruszy 3 sierpnia i potrwać ma 2 tygodnie. — Koszta podróży wynoszą na jedną osobę od 4000 do 5000 lei, t. j. 2.000.000 marek. W wycieczce tej może wziąć udział każdy oficer, który się przedtem postara o paszport zagraniczny.

Z OSTATNIEJ CHWILI.

DODATKOWY POCIĄG DO ZAKOPANEGO. Ze względu na silnie wzmagający się ruch pasażerski w obecnej porze w stronę Zakopanego, zamierza dyrekcja kolejowa krakowska wprowadzić z dniem 20 bm. aż do końca sezonu letniego dodatkowy pociąg osobowy z Krakowa do Zakopanego i z powrotem. Wedle danych statystycznych ruch na tej linji wynosi około 600—700 osób dziennie, do samego zaś Zakopanego około 400 osób dziennie.

STRAJK KOLEJOWY ZLIKWIDOWANY. — Jak nas tut. dyrekcja kolejowa informuje, strajk kolejowy został z dniem wczorajszym zlikwidowany. strajkującym zaś, którzy bez wyjątku do pracy powrócili, wypłacono zaliczkowo pobory za czerwiec i za lipiec do czasu zupełnego załatwienia poprzednio wniesionych postulatów.

Nieporozumienie czy zła wola.
Rzekome ignorowanie komisji przez ministra spraw wojskowych i sprostowanie fałszywych poglądów i wieści.

Warszawa. (*Telefonem od własnego kor.*).

Na wczorajszem tajnem posiedzeniu Komisji budżetowej, w dalszym ciągu rozpatrywano budżet Ministerstwa spraw wojsk. a mianowicie dział lotnictwa.

Pod koniec posiedzenia, którą to część uznano za jawną, przewodniczący komisji pos. Zdziechowski (ZLN) złożył następujące oświadczenie:

„Ponieważ dowiedziałem się, że część członków komisji budżetowej wyniosła z ostatniego posiedzenia wrażenie, iż p. Minister spr. wojsk. uchyla się od wzięcia osobiście udziału w obradach nad budżetem Ministerjum spraw wojsk. i że większość członków komisji swem stanowiskiem chciała mu to ułatwić, uważam za konieczne wyjaśnić, że jedno i drugie polega na nieporozumieniu.

P. Minister spraw wojsk. oświadczył, że bardzo chętnie weźmie osobiście udział w obradach komisji, ile razy tylko komisja takie życzenie wyrazi, i że mu bardzo na tem zależy, aby módz osobiście komisji przedstawić wyjaśnienia co do ważnych pozycji budżetu.

Wobec tego pozwalam sobie zaproponować Komisji następujący sposób dalszych obrad nad budżetem Min. spraw wojsk. w związku z udziałem p. Ministra: Będziemy w dalszym ciągu rozpatrywali poszczególne działy budżetu. Następnie przeprowadzimy generalną dyskusję nad budżetem, w której weźmie udział p. Minister spr. wojsk. Gdyby w czasie naszej obecnej pracy, nad poszczególnymi działami budżetu wyrażono życzenie otrzymania od p. Ministra osobistych wyjaśnień, to mogę zapewnić, że p. Minister natychmiast ich osobiście udzieli".

Oświadczenie przewodniczącego Komisji przyjęto bez dyskusji do wiadomości.

Umowa Rządu z nafciarzami
w sprawie walut obcych za eksportowany towar.

(*Telefonem od własnego korespondenta*).

Warszawa.

Jak się dowiaduje wasz korespondent, rokowania z przemysłowcami naftowymi o oddanie walut obcych, osiągniętych z eksportu, do dyspozycji P. K. K. P. zostały zakończone.

W imieniu Rządu pertraktował sekretarz Komitetu ekonom. Rady Min. p. Widomski oraz członek Dyrekcji P. K. K. P. p. Makowiecki. Rokowania toczyły się w Warszawie i we Lwowie.

W rezultacie zgodzono się, iż przemysłowcy naftowi oddają cały zapas walut, osiągniętych z eksportu do dyspozycji P. K. K. P. wzamian za co P. K. K. P. pokrywać będzie w całości w granicach otrzymanych sum na rachunek walutowych należności, udokumentowane zobowiązania zagraniczne przemysłu naftowego.

Poza tem P. K. K. P. udzielać będzie przedsiębiorcom naftowym do wysokości sum poszczególnych rachunków walutowych, także kredytów markowych. Nadto przyznano przemysłowcom naftowym tę ulgę, że tak zw. zaświadczenia walutowe, bez których przy obecnych przepisach nie można eksportować towarów przeznaczonych na wywóz, mogą być wystawiane przez same przedsiębiorstwa z pominięciem pośrednictwa banków zastępczych.

Ponieważ umowy z poszczególnymi przemysłowcami zawierane będą indywidualnie, więc przywileje te przysługiwać będą tylko tym, którzy od umów z Rządem nie będą się uchylali.

Uposażenie sędziów i prokuratorów.
Obrady subkomisji urzędniczej. — Trzecie czytanie projektu o uposażeniu funkcjonarjuszów państwowych i wojskowych.

Warszawa. (PAT).

Sejmowa podkomisja urzędnicza pod przew. pos. Saranieckiego na wczorajszem posiedzeniu przystąpiła do rozpatrywania projektu ustawy o uposażeniu sędziów i prokuratorów.

Pos. Saraniecki zaproponował, aby we wszystkich grupach i szczeblach podwyższyć uposażenie o 150 punktów. Wniosek ten nie uzyskał większości.

Przyjęto wniosek pos. Zagajewskiego, wedle którego ustalono podwyżkę w następujących grupach: w grupie A o 50 punktów, w grupie B o 50 punktów, grupę C pozostawiono bez zmiany, w brzmieniu projektu rządowego, w grupie D postanowiono wprowadzić obniżenie o 100 punktów.

Do art. 5 przyjęto poprawkę pos. Saranieckiego, że do rodziny zalicza się także rodziców, samotnych, będących na utrzymaniu dzieci.

Projekt uposażenia funkcjonarjuszy państwowych i wojskowych przyjęty na poprzedniem posiedzeniu komisji w trzeciem czytaniu, przewiduje ogólną podwyżkę tabeli płac o 17% w stosunku do pobioranych dotychczas.

Po zwycięstwie Polski nad Gdańskiem.
Rokowania polsko-gdańskie rozpoczęte.

Genewa. (PAT).

Wstępne rokowania polsko-gdańskie prowadzone ze strony polskiej przez Komisarza generalnego Plucińskiego rozpoczęły się już w gmachu Ligi Narodów przy udziale dyrektorów Colbana i Van Hamola, Wysokiego Komisarza i prezydenta Sahma.

Otwarcie konferencji państw bałtyckich.

Ryga. (PAT).

O godzinie 12 w południe dnia 9 lipca otwarta tu została konferencja państw bałtyckich. Pierwsze przemówienie wygłosił łotewski minister spraw zagranicznych Mejerowicz. Powitał on w serdecznych słowach delegatów Polski, Estonji i Finlandji zgromadzonych w Rydze. Odpowiedział ministrowi Mejerowiczowi w imieniu Polski, Finlandji i Estonji podsekretarz stanu Strassburger, który między innemi wyraził żal w imieniu ministra Seydy, że niespodziewane przeszkody polityczne nie pozwoliły mu przybyć na konferencje. Następnie minister Mejerowicz zaproponował utworzenie dwóch komisji politycznej i ekonomicznej. Propozycje te przyjęto. Ze strony polskiej w komisji politycznej uczestniczy wiceminister Strassburger, zaś w ekonomicznej pos. Jodko. Sekretarzem delegacji polskiej jest p. Romer.

Po południowem posiedzeniu konferencji odbyło się na cześć delegatów przyjęcie u prezydenta sejmu p. Wesmanisa.

Ryga. (PAT).

W drugim dniu konferencji odbywają się dziś prace w komisjach politycznej i ekonomicznej. Prace w komisjach tych prawdopodobnie zostaną ukończone dziś, poczem jutro nastąpi plenarne posiedzenie i zamknięcie konferencji.

Poseł Rzeczypospolitej polskiej Dr. Jodko-Narkiewicz wydał śniadanie na cześć delegatów państw bałtyckich. Obecnych było około 30 osób. Poseł Jodko wygłosił okolicznościowe przemówienie

Bandycka wojna... w czasie pokoju!

Wilno zalane uciekinierami polskimi z pogranicza litewskiego. — W jednym tylko urzędzie zarejestrowano 900 takich uciekinierów! — Generalna akcja litewska planowana jest na okres późniejszy. — Litwini pracują z bolszewikami. — Co się dzieje w powiecie bracławskim i święciańskim? — Trzeba z tem skończyć!

Kraków 10 lipca.

„Goniec Krakowski" przynosił od dłuższego czasu alarmujące wiadomości od własnego korespondenta z Wilna o fatalnym stanie rzeczy na pograniczu polsko-litewskim. Relacjami naszemi interesowało się wiele pism w Polsce, które też przedrukowywały nasze wiadomości. Że nie były one bynajmniej przesadzone a raczej nawet stonowane w oświetleniu, świadczą wiadomości, jakie zamieszcza na ten temat chyba najlepiej poinformowany „Dziennik Wileński", który sprawę powyższą oświetla:

Na ulicach miasta naszego coraz częściej ostatniemi czasy ukazują się szeregi całe chłopskich wózków naładowanych ubogim sprzętem, na stosach worków, poduszek i wszelakich szmat, siedzi dziatwa, starsze kobiety, za wozami porykując idą karmicielki krówki, gdzie kwiczy żałośnie prosię, poszczekuje wychudzony „Burek".

Przypomina to żywo rok 1915, kiedy przed nawałą niemiecką, co żyło, uciekało do Wilna. Oczywiście dziś ta wędrówka narodów odbywa się na bez porównania mniejszą skalę, bądź co bądź objaw ten poczyna zwracać uwagę. Chodzi tu bowiem o rodaków naszych, którzy oddawna osiedleni i zadowoleni na Litwie kowieńskiej, dziś są wysiedlani przymusowo bez względu na to, czy posiadają tam jakąś nieruchomość. Na likwidację interesów i sprzedaż dobytku, którego zabrać z sobą nie mogą, daje się czasu najwyżej kilka dni.

Jaka jest ilość tych wygnańców, niesposób określić. Urząd repatrjacyjny podaje, iż w **Nowoświęcianach** zarejestrowano w ciągu pierw**szego półrocza od stycznia do czerwca b. r. 904 repatrjantów w tem zaś było 895 nielegalnych.** Otóż za legalnych uważani są właściwie owi wygnańcy z Litwy, których wyrzuca się bez żadnych formalności, doprowadzając jedynie do najbliższego punktu granicznego. Jeżeli tedy w Święcianach, gdzie jest urząd odnośny zarejestrowano bez mała 900, ileż tedy zostaje zarejestrowanych, którzy przechodzą granicę w innym jakim punkcie. **Jakkolwiek większość wygnańców są istotnie pożałowania i pomocy godne ofiary barbarzyństwa litewskiego, znajduje się między nimi spory procent osobistości, wysyłanych umyślnie przez rząd litewski dla szerzenia u nas propagandy.** Piszący te słowa napotkał między innemi wygnańcami znaną mu z czasów przedwojennych rodzinę rosyjską, która istotnie za carskich czasów mieszkała w Wilnie, następnie przeniosła się do Kowna, obecnie została niby to przymusowo wysiedlona podczas gdy synowie jej służą w wojsku litewskim.

Jak niedostatecznie strzeżona jest nasza granica od strony Litwy, świadczy o tem ustawiczne przemykanie się przez nasze terytorjum ochotników litewskich: Saulisów oraz żołnierzy z oddziałów białoruskich. Dziwny ten ruch tłumaczy się całkowicie tajnemi umowami, które **zawarte zostały między białoruską soc. republiką w Mińsku z Litwą Kowieńską, oraz z rządem Łastowskiego, o czem w swoim czasie pisaliśmy.**

Dwie są przeważnie drogi, któremi przekradają się ochotnicy białorusko-litewscy: na północy przez terytorjum łotewskie,

oraz na południe w okolicy Mereczy i Oran.

Mieszkańcy tych okolic obliczają, iż tędy **ostatniemi czasy przekradło się najmniej 1000 osób.**

Ochotnicy ci zdążają do bolszewji, gdzie mają być sformowani w specjalne bandy, celem niepokojenia naszego pasa pogranicznego, wypadów w głąb kraju, napadów zbrojnych na dwory i wsie.

Generalna akcja ta planowana jest na czas po żniwach, gdy stodoły wypełnią się darami Bożemi. Szerzenie pożarów ma być głównem ich zadaniem, przyczem liczy się na pomoc zbrodniczych elementów miejscowych, ku czemu różni posłowie i agenci Wyzwolenia dziś już przygotowują grunt i rozpalają złe namiętności.

Onegdaj podaliśmy ekspose nowego litewskiego prezesa ministrów P. Galwanauskasa bynajmniej nie ukrywa tego, że Litwa **nie uznaje decyzji Rady Ambasadorów co do wschodnich granic Polski, podkreślił najwyraźniej, iż sprawa odzyskania Wilna jest najważniejszą obecnie dla Litwy.**

Nie mogąc otwarcie, z bronią w ręku wystąpić przeciw Polsce, rząd litewski działa podstępnie do spółki z bolszewikami, nasyłaając nam bandy zbójeckie, celem dezorganizowania naszego życia i jeśliby się udało wywoływania wewnętrznych zaburzeń.

Wierzymy, iż rząd nasz potrafi silną ręką postawić tamę tym zbrodniczym zakusom.

BANDY LITEWSKIE W BRASŁAWSKIEM I ŚWIĘCIAŃSKIEM.

W powiatach Brasławskim i Święciańskim na terytorjum byłego pasa neutralnego grasują bandy, które napadają na majątki w celu dokonania rabunków. **Bandy te po większej części składają się z partyzantów, których ostatniemi dniami udało się częściowo przyłapać.**

Pięciu partyzantów litewskich oraz 40 dezerterów, uchylający się od wojska zatrzymano w lasach brasławskich w czasie obławy dokonanej w początkach tego tygodnia pod kierownictwem naczelnika Wileńskiej Ekspozytury śledczej p. Janczewskiego. Zaś w powiecie Święciańskim takie obławy wyników odpowiednich nie dały. Tylko przypadkowo udało się policji trafić na ślad bandytów. Koło miasteczka Świru, wiorst 50 od granicy litewskiej, znaleziono w stogu siana człowieka, który z trudnością mówi po polsku. Dochodzenie wykazało, iż nieznany osobnik jest członkiem bandy, operującej na naszem terytorjum. Banda składa się z 10 członków. Bandyta zeznał, że w dzień siedzą w lesie, zaś nocami wychodzą na robotę. Po drodze do Święcian bandyta chciał się utopić w jeziorze, lecz uniemożliwiono mu to.

Oczywiście nie jest to jedna ani dwie bandy, ale **niemal na każdym kilometrze kwadratowym ktoś kogoś zabija lub też ktoś coś rabuje.**

Mieszkańcy pod rządami litewskimi nie są pewni życia i mienia, ale też i mieszkańcy po stronie polskiej nie zbyt słodkie mają życie.

Czas najwyższy skończyć z tem wszystkiem!

Krytyczna sytuacja polskiej prasy.

Sytuacja pogarsza się z dniem każdym. — Prasie prowincjonalnej grozi zagłada.

Ciężka sytuacja w jakiej znalazła się w chwili obecnej cała bez wyjątku prasa polska, budzić musi poważne obawy na przyszłość. Ustawicznie rozlegają się głosy, wskazujące na kryzys wydawnictw w Polsce — jak do tej pory jednak żadnej poprawy na tem polu nie widać, owszem sytuacja z dniem każdym pogarsza się.

Onegdaj odbyło się w Poznaniu posiedzenie zwołane przez związek zakładów graficznych i wydawców dzienników Wielkopolski, Pomorza i Śląska, oraz posłów sejmowych. Dyrektor Drukarni Polskiej, p. Pawłowski mówił o nadzwyczaj ciężkich stosunkach wydawniczych, podnosił niekorzystny stan finansowy wydawnictw oraz ujemne strony nowej taryfy celnej. Omawiając katastrofalny stan wydawnictw zaznaczył, że **prenumeratorzy prasy prowincjonalnej zmniejszyli się w stosunku do roku 1919 o 75 procent, a szereg wydawnictw zostało zlikwidowanych.** Na zebraniu tem wezwano posłów, ażeby **starali się zapobiedz katastrofalnej sytuacji, jaka panuje w dziedzinie wydawnictw prowincjonalnych.**

Niestety dotychczas czynniki w tej sprawie nic nie zrobiły tak, że mogłoby się zdawać, że zanik prasy polskiej nie interesuje ich wcale. W Niemczech natomiast czynniki rządowe czynią wszelkie możliwe w tym kierunku zabiegi celem ratowania prasy.

Cukru będzie poddostatkiem!

Przyszła kampanja cukrowa zapowiada się bardzo dobrze. — O 8—9 tysięcy wagonów będziemy mieli więcej cukru.

Brak cukru, jaki dał się zauważyć przed kilku tygodniami na naszym rynku wewnętrznym został już po części zaspokojony. W obecnym sezonie letnim, kiedy zapotrzebowanie cukru jest stosunkowo duże zdołano zaopatrzyć miasta w ten artykuł spożywczy niezbędny — sytuacja zaś na najbliższą przyszłość, jakoteż na jesień i zimę o wiele lepsza, aniżeli była w roku ubiegłym.

Ubiegła kampanja cukrowa dała ogółem 2,687.784 centnarów cukru, widoki na przyszłej kampanji są o tyle korzystniejsze, że **zdołano powiększyć obszar plantacji buraków o blisko 30 procent,** oraz zastosowano lepszą uprawę **przez użycie większej ilości nawozów sztucznych.**

Buraki zeszły bardzo dobrze, dalszy ich rozwój zależny jest od przyczyn atmosferycznych. Wobec trudności uzyskania dostatecznych kredytów krajowych na potrzeby przyszłej kampanji, **przemysł cukrowniczy postarał się o kredyty zagraniczne na rachunek eksportu cukru z przyszłej kampanji. Część tego kredytu już otrzymano.**

Wytwórcy spodziewają się uzyskać z kampanji 1923/24 **o 8 do 9 tysięcy wagonów cukru więcej, niż w ubiegłej kampanji.**

O tę ilość zwiększy się zarezerwowana ilość cukru, przeznaczona na spożycie wewnętrzne, tak, iż wszelkie pesymistyczne obawy co do braku cukru w jesieni są bezpodstawne i nierealne.

Uroczystość grunwaldzka w Grudziądzu.

Związek Obrony Kresów Wschodnich w Grudziądzu przygotowuje z okazji bitwy pod Grunwaldem obchód grunwaldzki na 14 i 15 b. m.

Ulgi celne.

W najbliższych dniach wyda Min. Przemysłu i Handlu w porozumieniu z Min. Skarbu rozporządzenie w sprawie ulg celnych. Nowe to rozporządzenie będzie się różniło od dawnego tem, że mnożnik celny nie będzie wyrażony w cyfrach obcowalutowych, lecz obliczany procentowo. Wysokość tych mnożników ustalona będzie na proc., 10 proc., 20 proc. i 35 proc. od zasadniczej stawki celnej.

Święto poległych w Winnikach.

Wczoraj odbyło się w Winnikach pod Lwowem uroczyste poświęcenie pomnika obrońców Ojczyzny, poległych w latach 1918 — 1920. W uroczystości tej brały udział drużyny harcerskie i sokole, rzesze publiczności i włościan okolicznych.

Powrót wycieczki Ligi Żeglugi polskiej z Danji.

W tych dniach wróciła do Warszawy organizowana dla członków przez Ligę Żeglugi Polskiej wycieczka do Danji i Szwecji. — W Danji wycieczka spędziła 9 dni, zwiedziła Kopenhagę oraz szereg innych miast. W wielu wypadkach była wycieczka przedmiotem żywiołowych owacji ze strony publiczności.

Panowie miljarderzy i powojenni bogacze — zapłacicie!

Na czem polega projekt ustawy o podatku majątkowym. — Kto jest zwolniony od podatku? — Obliczany będzie w złotych.

Kraków 10 lipca.

Pisma lewicowe rozpuszczały rozmyślnie kłamstwa o tem, jakoby rząd narodowy stał w obronie wojennych miljarderów i wogóle bogaczy i nie chciał obłożyć ich daniną majątkową. Wedle informacji tej prasy to był nawet jeden z zasadniczych powodów, dla których ustąpić miał minister skarbu Grabski. Oto, ten wielki obszarnik miał nagle być równie namiętnym zwolennikiem podatku majątkowego, gdy tymczasem ta wstrętna **Hjena** (nie Chjena, bo to błąd gramatyczny) pogrzebała pana Grabskiego z podatkiem. Jak w istocie wygląda prawdomówność prasy lewicowej niech świadczy **projekt ustawy o podatku majątkowym** już w komisji skarbowej Sejmu **uchwalony,** który w najbliższym czasie wejdzie pod obrady plenum.

Sprawa przedstawia się następująco:

Jednym z zasadniczych środków naprawy Skarbu jest pobranie podatku majątkowego, z którego wpływ ma posłużyć na pokrycie nadzwyczajnego deficytu w latach 1923, 1924 i 1925, odpowiadającego wydatkom wojskowym, oraz wydatkom na odbudowę kraju.

Projektowany podatek ma charakter jedno razowej daniny majątkowej. Główne jego zasady są następujące:

Podatkowi majątkowemu podlegają zarówno **osoby fizyczne, jak i prawne. Zwolnione** są od podatku **osoby,** których majątek nieruchomy i ruchomy **nie przenosi 2.000 złotych,** oraz osoby, których jedynym majątkiem są meble i inne ruchomości, służące **do osobistego użytku,** o ile ogólna wartość tego rodzaju przedmiotów majątkowych nie przenosi 5.000 złotych.

Przedmiotem podatku jest cały majątek osoby opodatkowanej po potrąceniu długów i ciężarów, według stanu w dniu 1 lipca 1923 roku, oraz wedle wartości z początkiem okresu wymiarowego (1 lipca do 15 września 1923).

Wartość przedmiotów oblicza się według przeciętnej ich wartości obiegowej, przyczem oszacowanie następuje w złotych obliczeniowych.

Ustalenie wartości majątków **spółek akcyjnych i komandytowo-akcyjnych** ma nastąpić przez oszacowanie ich kapitałów zakładowych na podstawie giełdowego kursu akcji, lub o ile akcje nie są notowane na giełdach urzędowych, na podstawie oszacowania wartości akcji przez komitet w tym celu utworzony przy Ministerstwie Skarbu.

Stopa podatkowa rozpoczyna się od 2 proc. i dochodzi do 10 proc. przy wartości majątku ponad 10,000.000 złotych.

Podatek majątkowy ma być płatny w pięciu ratach półrocznych: w grudniu 1923 r., w czerwcu i w grudniu 1924 r., oraz w czerwcu i grudniu 1925 r.

Organami wymierzającemi podatek są komisje szacunkowe, przy władzach podatkowych I-ej instancji: jedynie osobom prawnym, obowiązanym do publicznego składania sprawozdań, podatek wymierzają Izby skarbowe. Ze względu na konieczność przeprowadzenia szacunków w większości wypadków na miejscu, projekt przewiduje utworzenie podkomisji szacunkowych, do których ma należeć zbieranie danych co do wartości majątków i opracowywanie projektów oszacowania. **Podkomisje** będą tworzone bądź dla poszczególnych odcinków terytorjalnych okręgu wymiarowego, bądź dla poszczególnych kategorji majątków.

Oszacowania majątków i wymiar podatku będą mogły być dokonane dopiero w ciągu roku 1924, przeto projekt ustawy przewiduje pobranie **rat zaliczkowych każdej w wysokości 1/3 podatku,** prowizorycznie obliczonego od wartości majątku, podanej w zeznaniu przez płatnika. Raty zaliczkowe mają być płacone w terminach płatności podatku tak długo, dopóki płatnik nie otrzyma zawiadomienia o ostatecznym wymiarze podatku, co w zasadzie winno nastąpić przed terminem płatności trzeciej raty (w grudniu 1924 r.).

Wyrównania rąt zaliczkowych dokonywa się przy ostatecznym wymiarze podatku.

Odwołania od obliczenia podatku rozstrzygają ostatecznie komisje odwoławcze przy Izbach skarbowych.

Zważywszy, że **podatek majątkowy,** przypadający **od większej własności ziemskiej oraz od wielkiego przem. i handlu akcyjn.,** nie zawsze będzie mógł być pokryty z dochodów, a uzyskanie niezbędnych kwot w drodze normalnego kredytu przy obecnym braku środków obiegowych i kapitału ruchomego — byłoby częstokroć niemożliwem. projektuje się płacenie podatku przez właścicieli nieruchomości złotemi listami zastawnemi, a przez spółki akcyjne — akcjami tychże spółek.

Zarazem projekt ustawy upoważnia Ministra Skarbu do utworzenia w razie potrzeby specjalnej instytucji kredytu długoterminowego, celem wydawania pożyczek hipotecznych w złotowych listach zastawnych w kwotach, niezbędnych dla zapłacenia podatku majątkowego.

Spółki akcyjne mogą uiścić podatek swemi akcjami, co z uwagi na liczne nowe emisje akcji nie powinno nastręczać trudności a w razie potrzeby mogą wypuścić na pokrycie podatku nowe emisje akcji.

Płatnicy, którzy uiszczą pięciokrotną kwotę zaliczki w terminie płatności pierwszej raty, korzystają ze zniżki w wysokości 12 proc.; ulga ta dotyczy również jednorazowo wpłaconej reszty należności podatkowej, przypadającej od takich płatników.

Właścicielom nieruchomości miejskich, do których stosuje się ustawa o ochronie lokatów, a których jedynym majątkiem są nieruchomości miejskie, względnie także uposażenia służbowe, praca najemna lub emerytura — **będzie podatek odroczony** bez policzenia kar za zwłokę.

Bojkot Gdańska przez emigrantów polskich

Straszne stosunki w emigracyjnym obozie w Gdańsku. — Rząd polski założył obóz dla emigrantów w Wejherowie. — Będziemy skierowywać emigrację drogą na Gdynię, bojkotując Gdańsk.

Wejherowo 9 lipca.

W ostatnich czasach wielu naszych emigrantów wyjeżdżających do Ameryki poczeło omijać Gdańsk, a kierować się do portów niemieckich jak Hamburg i Brema.

Myślano początkowo, że odpływ emigrantów do portów niemieckich spowodowany jest agitacją niemiecką, starającą się w ten sposób o pozyskanie większych zysków dla okrętowych linji niemieckich.

Dopiero do niedawna przekonano się, że powodem tego są stosunki panujące w Gdańskim obozie emigracyjnym, utrzymywanych przez wolne miasto, a przeznaczonym dla emigrantów z Polski.

Oto Gdańsk, mimo, że z emigrantów polskich ciągnie kolosalne zyski i mimo, że pod względem ruchu pasażerskiego począł w ostatnich latach szybkiemi krokami dążyć do konkurencji z wielkimi portami Zachodu, jak Antwerpia, Cherbourg, Brema i t. d., podczas gdy przed wojną jako port osobowy wogóle nie był brany w rachubę, **nie przedsięwziął absolutnie nic, ażeby zapewnić wychodźcom znośne warunki życia w obozie emigracyjnym, nie mówiąc już o prymitywnych wygodach.** Brud, brak kąpieli, zawszenie, ciasnota pomieszczeń, szykany władz i policji, wrogo nastrojonej do emigrantów z Polski, wreszcie **okropny wyzysk** — oto warunki, w jakich żyją nasi wychodźcy w Gdańsku. Nic też dziwnego, że cieszy się on najgorszą opinią wśród wychodźtwa polskiego w Ameryce, w przeciwstawieniu choćby do takiej Bremy, czy Hamburga, gdzie emigranci są traktowani po ludzku.

Słowem odnosi się wrażenie, że senat gdański **celowo obniża poziom portu gdańskiego, jako punktu wyjścia emigracji z Polski, ażeby zmusić władze polskie do kierowania emigrantów na porty niemieckie i do zapewnienia tą drogą olbrzymich dochodów tym portom i kolejom niemieckim.**

Aby temu zapobiedz, miarodajne czynniki polskie założyły w **Wejherowie,** w olbrzymim kompleksie budynków byłego zakładu psychiatrycznego, **obóz dla emigrantów polskich,** gdzie zapewniono im odpowiednie warunki życia, oraz opiekę. Stąd po odbyciu przepisanej dezynfekcji i kwarantanny, oraz załatwieniu wszelkich formalności, emigranci wysyłani będą koleją do Gdańska i tu bezpośrednio będą się przesiadali na okręty. W razie jakichkolwiek szykan ze strony władz gdańskich w stosunku do tak urządzonego ruchu emigracyjnego, zostanie on skierowany na Gdynię z całkowitym pominięciem portu gdańskiego.

Niezależnie od tego powstała spółka **kapitałów prywatnych z udziałem subsydjum** Państwa, która doprowadza do porządku koszary artyleryjskie w Gdańsku i zakłada w nich **wzorowy obóz emigracyjny,** zaopatrzony w szereg rozmaitych udoskonaleń. **W akcji tej** zaangażowano kapitalistów gdańskich.

Nareszcie ustaną szykany w Tczewie

Jak donosi A. W. zbyt ostre rewizje stosowane dotychczas w Tczewie i na granicy polsko-gdańskiej były wynikiem niezrozumienia przez miejscowe organa wykonawcze treści rozporządzenia, wydanego w tej sprawie przez Ministerstwo skarbu. Wskutek telefonicznego wyjaśnienia władz centralnych uchylono niewłaściwe utrudnienia. Wobec niebywałych utrudnień i przykrości, na jakie narażeni byli w Tczewie podróżni jadący na polskie morze, wiadomość powyższą należy przyjąć z westchnieniem ulgi i radości.

Wycieczka kolejarzy poznańskich do Czech i Jugosławji.

Urzędnicy poznańskiej dyrekcji kolejowej organizują we wrześniu wycieczkę do Czech i Jugosławji, celem zapoznania się z kolejnictwem obu tych państw.

Nareszcie zboże potaniało.

Na poznańskiej giełdzie zbożowej począwszy od piątku, rozpoczęła się poważna zniżka. Zwrot należy przypisać ustaleniu się pogody.

Kurs dla nauczycieli szkół powszechnych w Pucku.

W Pucku, nad polskiem morzem, otworzono trzeci wakacyjny kurs dla nauczycieli szkół powszechnych; wykładów podjęli się **profesorowie uniwersytetu krakowskiego, warszawskiego i poznańskiego.**

Skazanie szajki bandyckiej w Lublinie.

Wczoraj przedpołudniem w sądzie okręgowym lubelskim ogłoszono wyrok w trybie postępowania doraźnego przeciwko bandzie Toruja. — Skazani zostali na śmierć przez rozstrzelanie Toruj, Stanisławek i Czapla. Na bezterminowe ciężkie więzienie skazano Głowackiego i Fijałkowskiego.

W oczach setek ludzi utonęli w Wiśle dwaj pływacy.

Brzeg Wisły pod Warszawą był wczoraj widownią dwóch tragicznych wypadków, które odbyły się równocześnie.

Znakomity pływak, student Politechniki, p. Werakso płynął ku brzegowi wzbudzając swym kunsztem podziw zgromadzonej na brzegu publiczności. Nagle zerwał się wiatr, a fale zaniosły pływaka na teren wiru, gdzie znikł pod wodą; mimo natychmiastowej pomocy nie udało się wyratować dzielnego pływaka z topieli. Równocześnie utonął 15-letni uczeń szkoły średn. **Grzęda.** W ciągu ub. dwóch dni **utonęło w Wiśle pod Warszawą 6 osób.**

Traktatowi wersalskiemu i pokojowi Europy grozi największe niebezpieczeństwo!

Anglja dąży znowu do zwołania konferencji rzeczoznawców w sprawie niemieckich długów wojennych!

Na temat tajemniczej konferencji angielskiej Rady ministrów snuje się tysiące domysłów...

Wiadomości z przedpokoi ministerjalnych. — Anglja zwoła specjalną konferencję w sprawie niemieckich długów wojennych. — Odbyłaby się ona przy udziale Niemców? — W piątek będziemy oficjalnie wiedzieli co uradzono. — Zdenerwowanie prasy angielskiej i francuskiej. Co mówią Francuzi o wpychaniu czesko pana Beneszowych palców między drzwi sporne francusko-angielskie?

Londyn. (AW).

Wczoraj odbyła się tu zapowiedziana Rada gabinetowa.

O przebiegu i o decyzjach jakie miały na niej zapaść zachowane jest **milczenie.**

Mimo to **Manchester Guardian** usiluje uchylić rąbka tajemnicy. podając następujące szczegóły.

Rada angielskich ministrów miała bowiem zadecydować, że gdyby rząd francuski nie zmienił swojej polityki, wydać oświadczenie, w którem Anglja sprecyzowałaby swoje stanowisko tak w kwestji reparacyjnej jak i w problemie długów międzysojuszniczych. Równocześnie ogłoszonoby tekst kwestjonarjusza Lorda Curzona z komentarzem, że Anglja nie otrzymała na pytania w nim zawarte zadawalniającej odpowiedzi. **W konsekwencji zmuszona będzie Anglja dążyć do bezpośredniego porozumienia z Niemcami.**

Rząd angielski zwoła następnie konferencję z udziałem Stanów Zjednoczonych, Włoch, państw neutralnych, na którą zaproszonoby również i Niemcy.

Paryż. (AW).

Nev York Herald jest przekonany, że rząd angielski złoży w najbliższy piątek oświadczenie, w którem zajmie stanowisko do sprawy reparacyjnej. Równocześnie donosi dziennik, że w kołach politycznych angielskich utrzymuje się przekonanie, **jakoby Baldwin zamierzał uzgodnić politykę angielską z planem amerykańskiego sekretarza stanu na wypadek niedojścia do porozumienia z Francją.**

Jak wiadomo amerykański sekretarz stanu występował za utworzeniem **międzynarodowej komisji rzeczoznawców z głosem decydującym w sprawie zdolności płatniczych Niemiec.**

Paryż. (AW).

Jak z głosów prasy francuskiej wnosić można zdają sobie w Paryżu sprawę z tego, iż **Anglja zamierza podjąć oddzielną akcję w sprawie reparacyjnej.**

Journal stwierdza wyraźnie, że rzeczywiście się na to zanosi.

Natomiast **Matin** przytacza głos **Daily Telegraph** wedle którego angielski gabinet zajmie się zbadaniem następujących punktów zanim zdecyduje się na oddzielną akcję. W pierwszym rzędzie zastanowi się Anglja kiedy i w jakiej formie ma nastąpić odpowiedź na memorandum niemieckie. Biorąc pod uwagę konieczność ustalenia zdolności płatniczej Niemiec, ma gabinet zdecydować o zarządzeniach w celu **zwołania konferencji międzynarodowej rzeczoznawców**, która się zajmie tą sprawą. Wobec tego, że aktualną stała się sprawa oddzielnego kroku Anglji zastanowić się ma gabinet czy należy upoważnić Sir Johna Bratbury'ego, reprezentanta Anglji w komisji reparacyjnej do zażądania od tejże komisji oficjalnej interpretacji paragrafu 18, przyczepki 2, do traktatu wersalskiego. Artykuł ten odnosi się właśnie do takiej oddzielnej akcji. Wzięte będzie również pod uwagę **czy sprawy tej nienależałoby powierzyć haskiemu sądowi rozjemczemu** w razie rozbieżności poglądów w łonie komisji. Czy wreszcie nie należy zwrócić się do tegoż sądu w sprawie interpretacji art. 248. traktatu wersalskiego, odnoszącego się do sprawy zastawu sprzymierzonych na majątku państwa niemieckiego.

Matin omawiając te zamiary rządu angielskiego jest skłonny do przypuszczenie, że jakkolwiek rząd angielski bada wszystkie możliwości, rozstrzygnięcia sprawy reparacyjnej, to **jednak zdaje się dawać pierwszeństwo oddzielnemu krokowi jak współpracy z Francją.**

Paryż. (AW).

W związku z mnożącymi się oznakami samodzielnej akcji rządu angielskiego zamieszcza Temps następujące uwagi:

Jeżeli rząd angielski dąży do zwołania konferencji rzeczoznawców, to oznacza to prosto złamanie traktatu wersalskiego. Francja nie może nigdy uznać takiego sądu rozjemczego w sprawie długów niemieckich. Wedle traktatu pokojowego uprawnioną jest do tego jedynie komisja reparacyjna, wszelkie zaś próby podejścia rządu francuskiego równałyby się zerwaniu traktatu wersalskiego.

W końcu jednak wyraża Temps nadzieję, że mimo wszystko zachowa się rząd angielski lojalnie wobec swego sprzymierzeńca.

Paryż. (AW).

W związku z pogłoskami jakie rozeszły się o **podróży dra Benesza tak do Paryża jak i Londynu** łączy ją **Journal** nietylko z przygotowaniami do konferencji małej Ententy i ze sprawą usunięcia różnic, które **dzielą Polskę i Czecho-Słowację,** ale i ze sprawą rozbieżności poglądów między Francją a Anglją.

Dziennik jednak zwraca uwagę dra Benesza na to, że **sprawa reparacji jest wprost kwestją bytu Francji i dlatego nie może być rozwiązaną w drodze kompromisu. Zręczny partner — kończy swoje uwagi pismo — musi zrozumieć, że w pewnych momentach największy spryt polega na tem, by znaleźć się po stronie właściwej.**

Rozruchy drożyźniane i plądrowanie sklepów w Berlinie.

Berlin (A. W.)

Wedle ostatnich wiadomości przyszło na przedmieściu Berlina koło Poczdamu do poważniejszych rozruchów drożyźnianych. Mianowicie tłum usiłował wywrzeć na nacisk na handlarzy w kierunku zniżenia cen, przy tej sposobności nie obeszło się bez ekscesów i plądrowań sklepów. Dopiero większej ilości policji udało się przywrócić porządek, lecz po upływie paru gdzin.

Papierowa wojna biskupów prawosławnych z patrjarchą Tichonem.

Patrjarchy ręce są okryte krwią. — Wiele tysięcy wierzących zginęło przezeń.

Moskwa. (AW).

Wyższa Rada Cerkiewna wystosowała odezwę do ludności w sprawie Tichona.

Odezwa napada na byłego patrjarchę za niuznanie przezeń uchwały soboru i oświadcza, iż **niepodobna uwierzyć, aby skrucha Tichona była szczerą. Wina jego wobec cerkwi jest nie do przebaczenia, ani do naprawienia.**

W sprawie małżeństw biskupów rada cerkiewna stwierdza, że zniesienie celibatu biskupów jest jedynym sposobem zapobieżenia rozpuście. jaka była zjawiskiem powszechnem wśród wyższego duchowieństwa prawosławnego i w klasztorach.

Ręce Tichona — pisze dalej odezwa — okryte są krwią.

Jest on przyczyną, że wiele tysięcy wierzących zginęło przezeń.

We Wiedniu dokonano cennego odkrycia kulturalnego.

Wiedeń. (AW).

Dyrektor Akademie Galerie Egenberger odkrył w pomieszczeniach galerji 8 cennych obrazów pendzla Rubensa.

Wartość każdego z tych obrazów wynosi setki miljonów.

Znaleziono:

1) **studjum Chrystusa**, które Rubens ukończył w latach 1606—1607;

2) szkic do niewykończonego obrazu **Pasterzy;**

3) fragment **i szkic oryginalny obrazu święta Teresa modląca się za grzeszników;**

4) studjum jeźdźca: **Filip IV. hiszpański.**

Ile wydały Stany Zjednoczone na odbudowę Europy i naprawę ran powojennych?

Walczyły jak inne państwa, dziś okazują niezwykłe miłosierdzie.

Paryż (A. W.)

New Jork Herald zamieszcza informacje z Waszyngtonu o rozmiarach pomocy, jaką niosła Ameryka Europie.

Od czasów zawarcia zawieszenia broni wydała Ameryka na cele odbudowy Europy i umocnienia słabszych państw, jak również na dzieło pomocy dla ludności przeszło 11-cie miljardów dolarów.

Połowę tej kwoty dostarczył sam rząd amerykański, druga zaś część zebraną została w drodze dobrowolnych składek.

Przeszło półtora miljarda obcych walut skonfiskowano czarnogiełdziarzom.

Wczoraj w nocy dokonano znowu ostrej rewizji i aresztowań wśród spekulantów walutowych w Warszawie. Wykryto obcych walut na 70 miljonów marek.

Nadto z upoważnienia sądu okręgowego Policja przejęła pięć podejrzanych listów adresowanych do Gdańska w czterech z tych listów nadanych na poczcie jako zwykłe znaleziono czeki dolarowe i funtowe wartości około półtora miljarda marek polskich.

KRONIKA.

REPERTUAR TEATRU IM. J. SŁOWACKIEGO.

Środa: „Cyganerja".

REPERTUAR TEATRU OPERA I OPERETKA.

Środa: „Frasquita".

REPERTUAR TEATRU „BAGATELA".

Środa: „Szpieg" (prem.). (Wyst. Junoszy-Stępowskiego).

Czwartek: „Szpieg". (Wyst. Junoszy-Stępowskiego).

Piątek: „Szpieg". (Występ Junoszy-Stępowskiego).

MAGISTRACKIE PORZĄDKI.

Prezydjum Magistratu krakowskiego stale bagatelizuje sobie los urzędników i funkcjonarjuszy gminnych, co sie przejawia silnie zawsze przy każdorazowej wypłacie t. zw. dodatków do pensji. Wypłata ta z reguły jest uskutecznioną z kilkotygodniowem nieraz opóźnieniem, co jest powodem poważnych strat materjalnych pracowników miejskich. A to ze względu na postępującą obecnie w bezprzykładnie szybkim tempie dewaluację marki polskiej. Dużo winy w tym wypadku ponosi, bodaj czy nie najwięcej p. Krzyżanowski, dyrektor Główny Kasy miejskiej, którego obowiązkiem jest na czas postarać się o potrzebne środki na wypłatę poborów, a który wcale sobie w tym kierunku trudu nie zadaje, a Prezydjum miasta nie uważa za stosowne wpłynąć na tego pana, by pamiętał o swych obowiązkach, za pełnienie których pobiera wspaniałe wynagrodzenie.

Z tego powodu Magistrat Krakowski był już parę miesięcy temu wstecz widownią bardzo przykrych zajść, to jednak widocznie nauka poszła w las i miarodajne w tym wypadku czynniki nie zrobiły nic i nie robią, by tego rodzaju praktyki więcej już nie miały miejsca, a podwładny sobie personal bez względu na różnice stopni uważają i traktują jak białych murzynów. Te i tym podobne praktyki, jak i wogóle gospodarka miejska jako całość wzięta proszą się o jak najszybsze powołanie do zarządu gminą komisarza rządowego, a pracownicy miejscy powinni sobie dobrze to zapamiętać i przy najbliższych wyborach postarać się o to, by stara Rada i wyszłe z jej łona prezydjum już więcej do władzy nieprzyszły.

O POMIESZKANIA DLA EMERYTÓW KOLEJOWYCH.

Otrzymujemy nast. uwagi:

W myśl wniesionej przez Rząd noweli do ustawy o ochronie lokatorów, emeryci kolejowi w Małopolsce, zajmujący dotąd przydzielone im swego czasu mieszkania w budynkach kolejowych rządowych, a także w budynkach dawnego funduszu pensyjnego i prowizyjnego, znajdą się w rozpaczliwem położeniu, gdyż projekt zagraża im wszystkim bezwarunkowem wyrzuceniem na bruk.

Wobec notorycznego braku mieszkań i ubóstwa emerytów, żaden z tych nieszczęśliwców nie zdobędzie się na kupno mieszkania po cenie obecnie kilkadziesiąt miljonów wynoszącej i znajdzie się nagle wraz z rodziną na ulicy.

Jest rzeczą charakterystyczną, że ustawa zabezpiecza każdemu obywatelowi w Polsce dach nad głową i wyklucza od tego dobrodziejstwa jedynie emerytów kolejowych, którzy służyli Społeczeństwu Polskiemu wiernie przez 35 i więcej lat. Postanowienie to drakońskie zadziwia tem więcej, że większa część mieszkań emerytów kolejowych, znajduje się w budynkach wzniesionych z ich własnych funduszów pensyjnych i prowizyjnych.

Budynki te przeszły wprawdzie obecnie z rozporządzenia rządowego na własność Państwa Polskiego, niemniej jednak emeryci uważają się za współwłaścicieli tychże, gdyż zbudowane one zostały z ich wkładek, za ich pieniądze!

Uznajemy smutną konieczność delożowania mieszkań służbowych na małych stacjach, gdy te mieszkania potrzebne są dla funkcjonarjuszy tam do służby przydzielonych, a w danej miejscowości brak wolnych mieszkań, ale i w tym wypadku jest obowiązkiem Rządu z humanitarnych względów, postarać się dla delożowanych o mieszkania, choćby w innej miejscowości. Delożowanie zaś emerytów kolejowych z pomieszkań zajmowanych w większych miejscowościach, szczególnie z budynków dawnych funduszów pensyjnych i prowizoryjnych, uważamy za rzecz wprost nieludzką, niegodną praworządnego państwa.

Podpisani proszą tedy Wysoki Sejm, Senat i Rząd: raczą dotyczącą nowelę odpowiednio zmienić i emerytom kolejowym pomieszkania nadal zapewnić.

Na POSIEDZENIU RADY M. KRAKOWA, które, jak już donosiliśmy, odbędzie się w czwartek dnia 12 i piątek dnia 13 b. m. o godz. 6 po południu w sali obrad Rady m. na II piętrze Mgtu, wejdą na porządek dzienny: obrady nad budżetem r. 1923; sprawa gminnego podatku przemysłowego i hotelowego; sprawa podwyższenia opłat akcyzowych od trunków spirytusowych, oraz opłat na targowicy miejskiej; wybór członków komitetu rozbudowy Krakowa; sprawa wydzierżawienia Skarbowi Państwa gruntu pod stację radjotelegraficzną; sprawa podgórskiej Kasy Oszcz., oraz regulacji gruntów na rozszerzenie Parku Dra Jordana i inne cele miasta, a wreszcie sprawy finansowe gminy m. Krakowa. Przed posiedzeniem jawnem odbędzie się posiedzenie tajne, na którem rozpatrywane będą wnioski sekcji skarbowej w sprawie wpływu dewaluacji marki polskiej na budżet tegoroczny i sprawy osobiste.

OSOBISTE. Z dniem 9 bm. rozpoczął 4-tygodniowy urlop wicepr. m. Krakowa Dr Wielgus oraz komendant P. P. Ludwik Kleczek. Zaś z dniem 14 bm. udaje się na urlop wypoczynkowy sekretarz Prezydjum Mgtu Fr. Strasik — zastępował go będzie sekr. Mgtu p. Rajmann. Wicepr. m. inż. Rolle objął z dniem 9 bm. po powrocie z urlopu urzędowanie i przyjmuje, jak zwykle.

KOMISJA KOLEJOWA. Jak się dowiadujemy na jutrzejszem posiedzeniu Rady miasta rozpatrywana ma być sprawa ustanowienia Komisji kolejowej dla spraw kolejowych gminy m. Krakowa. Na członków Komisji powołani będą radcy miejscy, którzy są czynnymi lub emerytowanymi funkcjonarjuszami kolejowymi lub członkami Rad kolejowych.

POWSTANIE AKADEMICKICH KORPORACJI W KRAKOWIE. W Krakowie powstały onegdaj pierwsze korporacje akademickiej. Założono je dzięki inicjatywie kom. Kleina i Schrödera z poznańskiej „Lechji", przy współudziale kom. Pietrykowskiego („Polonja"), Szayny („Baltia"), Ciesielskiego („Baltia") i Jankiewicza („Chrobria").

Powstały więc następujące korporacje: 1) „Akropolia", której prezesem został kom. Tabaczyński, jako korporacja kandydująca u poznańskiej „Baltji", 2) „Gnomia", grupująca studentów Akademiji Górniczej, z prezesem kom. Paszyńskim kandydująca u poznańskiej „Lechji", 3) „Lauda", z prezesem kom. Piazza, kandydująca u poznańskiej „Chrobrji" i 4) „Wawelja", z prezesem kom. Nartowskim, kandydująca u poznańskiej „Polonji".

W kilka dni potem powstała jeszcze korporacja „Virtus" (prezes kom. Łobodycz), która kandyduje u warszawskiej „Patrji". Ponadto założono korporację „Fraternitas Jagiellonica" (prezes Chorzelski), która na razie nie zgłosiła się jeszcze po opiekuństwo do żadnej z korporacji, oraz korporację „Cracovia", na razie nie ukonstytuowaną, która ma zamiar kandydować u poznańskiej „Corony".

Żywiołowy pęd, z jakim powstały te nowe korporacje w środowisku krakowskiem, każe się spodziewać, że akademickie życie korporacyjne będzie się tu bujnie rozwijać.

ZMIANY W POMIESZCZENIU BIUR MAGISTRATU. Na pomieszczenie Komisarjatu Obwodu III. przydzielono z dniem 12 bm. z ubikacji domu po Estreicherach na parterze, zajętych poprzednio przez Wydział VIa i VII. Mgtu, 3 ubikacje położone od strony ogrodu OO. Franciszkanów z tem, że do tego lokalu Komisarjatu służyć mają jako dostęp dla stron, drzwi wchodowe od ul. Poselskiej, otwarte tylko na czas faktycznego urzędowania. Lokal zaś, zajmowany obecnie przez Komisarjat Obw. III., składający się z dwu ubikacji na parterze podwórcowego skrzydła gmachu Mgtu, przeznaczony zostaje na pomieszczenie referatu biura Opieki zawodowej Wydz. VI. Mgtu.

PREZES SĄDU APELACYJNEGO WŁADYSŁAW WOLTER w Krakowie rozpoczął kilkutygodniowy urlop. Kierownictwo Sądu apelacyjnego objął wiceprezes Sądu apelacyjnego Mieczysław Turowicz.

CHLEB ZNÓW PODROŻAŁ. Wczoraj w południe odbyło się w sali konfer. Mgtu posiedzenie m. Komisji cennikowej, na którem, z uwagi na znaczne podrożenie mąki w ostatnich dniach, uchwalono podwyższyć piekarzom krakowskim ceny maksymalne 1 kg. chleba żytniego jasnego z 70% przemiału z 3.900 Mp. na 4.200, ciemnego zaś z 3.300 Mp. na 3.500 za 1 kg. Ceny pieczywa białego pozostają niezmienione. Niniejsza taryfa maksymalna chleba obowiązuje od dnia dzisiejszego.

Należy się spodziewać, że chleb w najbliższych dniach potanieje, ponieważ cena mąki wobec silnego spadku cen zboża w dniu wczorajszym na targu będzie musiała być odpowiednio obniżona.

KOSZTA LECZENIA W KLINIKACH KRAKOWSKICH UNIWERSYTECKICH podwyższono z dniem 5 b. m. w następujących granicach: za jeden dzień od osoby w klinice ocznej i chirurgicznej 35.000 Mp., w klinice ginekologicznej 25.000 Mp, w klinice zaś medycznej (chorób wewnętrznych) 20.000 Mp. Podana zatem przez niektóre dzienniki wiadomość, że koszta leczenia w klinikach równają się kosztom w szpitalu św. Łazarza, okazuje się nieścisłą już choćby tylko z tego względu, że wymienione kliniki klas szpitalnych nie posiadają.

WSTRZYMANIE PRZEWOZU SKÓR. Dyrekcja kolei państwowych w Krakowie komunikuje: Z powodu wzmożonego ruchu bagażowego i przepełnienia stacji bagażem wstrzymuje się na czas od 15 czerwca do 15 lipca i od 15 sierpnia do 15 września 1923 przewóz skór, jako przesyłek nadzwyczajnych, nadawanych do przewozu na stacjach Kraków, Kraków—Grzegórzki, Podgórze—Płaszów, Podgórze—Bonarka i Podgórze—Miasto.

TRUP MŁODEJ KOBIETY W WIŚLE. W ubiegły poniedziałek wyłowiono w Debnikach z Wisły zwłoki nieznanej kobiety, lat około 20. Przyczyny śmierci narazie nie ustalono, zwłoki odesłano do zakładu medycyny sądowej.

Nie pierwsza to ofiara Wisły, znajdujemy bowiem w poprzednich numerach dzienników wiadomości o tego rodzaju strasznym połowie w Wiśle dosyć często. Należałoby się przeto, by odpowiednie władze roztoczyły pilniejsze baczenie na ruch nadwiślański zwłaszcza w obecnej porze roku.

ORZEŁ I KRAWCZYK W KLATCE. W związku z kradzieżą strychową, dokonaną w nocy z dnia 3 na 4 b. m. na szkodę Leona Schillinga przy ul. Krakowskiej, aresztowano Leona Orła i Kazimierza Krawczyka, bieliznę zaś, wartości 8 miljonów Mp., odebrano i zwrócono prawnemu jej właścicielowi.

WIATRAK ZWĘDZIŁ SŁONINĘ. Na gorącym uczynku kradzieży słoniny na szkodę Marji Szymusiowej przy ul. Zyblikiewicza przytrzymano i odstawiono do aresztów Stefana Wiatraka, słoninę zaś oddano poszkodowanej.

Z NOTATEK POLICYJNYCH. Wczoraj aresztowano ogółem 20 osób za różne przestępstwa demonstracyjne.

Górnoślązakowi Augustynowi Szegule skradziono podczas zwiedzania Wawelu zegarek srebrny ze złotym łańcuszkiem.

Przechodząc ul. Florjańską zgubiła Zofja Nowakowa ćwikier w srebrnej oprawie.

SPĘD BYDŁA. Na targ od 30 VI. do 6 b. m. spędzono buhaji 76, wołów 75, krów 542, jałówek 280, cieląt 947, owiec 4, nierogacizny 1.742, razem 3.666 zwierząt. Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje od 750000 do 1.100 tys. Mp: woły od 800000 do 1.140000; krowy od 734300 do 1.180000;

Celowe alarmy na giełdach polskich.

Kraków.

Klika **zniżkowców** na giełdach polskich nie **zaniedbuje ani jednej sposobności, ażeby siać pessymizm gospodarczy na giełdzie,** obniżać **w ten** sposób sztucznie kursa naszych akcji i wywoływać depresję. Przez czas dłuższy mówiło się na giełdach polskich o wojnie, zapowiadając rychły najazd wojsk sowieckich na Polskę. Podawano najpierw termin wiosenny dla najazdu, a później lato. Oczywiście plotki były zwykłem kłamstwem, ale znajdowali się ludzi naiwni, którzy wyzbywali się marki polskiej, zakupując za każdą cenę na wszelki wypadek, jak mówili, waluty obce i w ten sposób przyczyniali się niemało do zwyżki obcych walut w Polsce, był drudzy, którzy wysprzedawali się z akcji rozmaitych przedsiębiorstw przemysłowych ażeby zdobyć, również na wszelki wypadek, grosza do garści. Zresztą ... w razie wojny może przedsiębiorstwo ucierpieć... i t. p. A **zyskiwali** w obydwu wypadkach spekulanci!

Obecnie podnietę do nowych alarmów wojennych, tylko już o charakterze domowym, dała mowa p. Piłsudskiego. Szczególniej silnie daje się to odczuwać na giełdzie warszawskiej, a ta jest jak wiadomo, matką i mistrzynią giełd innych w Polsce.

Więc? Nie denerwować się, nie wysprzedawać lekkomyślnie akcji, cenv ich są i tak śmiesznie niskie, przetrzymać do jesieni. Ceny akcji muszą pójść bardzo znacznie w górę!

Giełda.

Kraków.

Akcje. Cyfry te podane są w tysiącach marek polskich.

	W transakcji.
Polski bank przemysłowy	28—34
Bank hipoteczny	44
Bank małopolski	47—66
Ziemski bank kredytowy	24—24 1/2
Bank komercjonalny	14 —
Bank kredytowy Warszawa	130 —
Polskie tow. handlowe	28,75—29,25
Impex	2
Pharma	70—72 1/2
Bracia Rolniccy	13 1/2—16
Zieleniewski	700—725
H. Cegielski	82—85
Parowozy	69—77
Automotor	16—30
Trzebinia maszyny	110—125
Pocisk	90—100
Górka cement	725—780
Sierszańskie zakłady górnicze	625—650
Tepege	280—290
Polska nafta	80—76
Pokucie	39—40
Strug	37
Trzebinia tłuszcze	225—240
Krakus	60—65
Chodorów	410—420
Ćmielów	100—105
Elektrownia Siersza	38—42
Niemojowski	170—180
Fabryka kapeluszy Myślenice	28—35.

Warszawa (PAT.)

Waluty. Dolary Stanów Zjednoczonych 110.000, sprzedaż 111.000, kupno 109.000, marki niemieckie 0.53.

Czeki Belgja 5350, sprzedaż 5400, kupno 5300, Berlin 0.54, sprzedaż 0.55, kupno 0.53, Londyn 507.000, sprzedaż 502.000: Nowy Jork 111.000, sprzedaż 112.000, kupno 110000; Nowy Jork drobne sprzedaż 111.500, kupno 109.500; Paryż 6400, sprzedaż 6460, kupno 6340, Praga 3350, Szwajcaria 19.900, sprzedaż 19.100, kupno 18.700, Wiedeń 1.49, sprzedaż 1.50, kupno 1.48, Włochy 4675.

Zurych (PAT.)

Zamknięcie giełdy. Berlin 0.0021, Holandja 227, Nowy Jork 579 1/2, Londyn 26.45, Paryż 33.90, Medjolan 24.60; Praga 17.42 1/2, Budapeszt 0.06 3/4; Bukareszt 2.87, Belgrad 6.10; Sofia 5.60, Warszawa 0.0045, Wiedeń 0.0082; austr. korona stempl. 0,0082 1/2.

Lwów.

Ziemiopłody. Giełda licznie odwiedzana. Ogólny obrót około 180 tonn. Transakcje żytem, jęczmieniem, pszenicą i mąką żytnią. Znaczna podaż żyta, przy mniejszym popycie, usposobienie rezerwowane. Tendencja chwiejna. Notowano w tys. Mk.: Pszenica kraj. gat. 71/72 r. 1922 465—475, żyto małopol. — 65 z r. 1922 280—285, jęczmień małopol. brow. przemysł. 265—275, owies małopol. z r. 1922 335—350, hreczka 265—275, mąka żytnia 70% loco Lwów 500—510.

Sosnowiec.

Węgiel. Za tonnę w tys. Mk. Gruby kostka I. gat. 325, — II. gat. 315, orzech I. gat. 300, II. gat. 280, — III. gat. 210, miał z grysikiem 125, miał bez grysiku 100, pospółka I gat. 210, II. gat. 180 — III. gat. 150, niesortowany 230.

Ojciec 40 dzieci pragnie uszczęśliwić ludzkość!

Świat uratują tylko genjusze, a ponieważ 1 genjusz rodzi się na 1000 ludzi, trzeba ich jaknajwięcej światu dostarczyć.

Pewien chłop w Szwecji pod Göteborgiem propaguje wśród swych sąsiadów **ciekawą teorję uszczęśliwiania ludzkości.**

Aby uratować ludzkość, trzeba nam genjuszów. Ale genjusze rodzą się **jeden na tysiące** zwykłych śmiertelników.

Twórca nowej teorji, opartej zresztą na teorji prawdopodobieństwa, uważa, że naszem zadaniem jest dostarczyć naturze owych tysięcy zwykłych śmiertelników, a natura sama już z tego olbrzymiego materjału ludzkiego wybierać będzie niektóre jednostki i obdarzać je znamionami genjuszu.

W myśl swej teorji ten sześćdziesięciodziewięcioletni człowiek posiada już **40 własnych dzieci.** Z pierwszego małżeństwa urodziło mu się 10 chłopców i 6 dziewcząt, z drugiego małżeństwa — 6 chłopców i 6 dziewcząt, a z trzeciego, które trwa jeszcze, jak dotąd, — **7 chłopców** i 5 dziewcząt.

Teorja ta znajduje we wsiach okolicznych wielu naśladowców.

Pastor miejscowej parafji, czterdziestoletni człowiek obdarzył już ludzkość siedmiorgiem dziatek.

CZARNY TULIPAN.

Powieść historyczna z XVIII wieku — przez Aleksandra Dumas'a (ojca).

32 **tłumaczył W. N.**

— Żądam mojego tulipanu, który sama sadziłam i pielęgnowałam.

— A więc udaj się panna do pana Boxtela, który mieszka pod Łabędziem i porozumiejcie się z sobą. Ja tej sprawy nie rozstrzygnę, bo nie jestem Salomonem. Ja ułożę tylko sprawozdanie i przedstawię je na posiedzeniu, a plenum zawyrokuje wypłatę nagrody wynalazcy i właścicielowi. Żegnam cię, moje dziecię.

— Oh, panie, panie! — błagała Róża.

— A jeszcze dam ci jedną radę. Ponieważ jesteś młoda i ładna, a jak widać i niezepsuta, uważaj dobrze i bądź ostrożną w tej sprawie, gdyż za rozszerzanie wieści, uwłaczających dobrej sławie członków naszego towarzystwa, możesz się narazić na więzienie. No, idź, moje dziecie, do pana Boxtela. Mieszka pod Łabędziem.

Po tych słowach Van Herysen powrócił do swego pokoju, by wziąć się napowrót do rozpoczętego sprawozdania.

WILHELM ORAŃSKI.

Róża śpieszyła do gospody pod Łabędziem, mając w duszy radość i obawę. W drodze opowiedziała sternikowi swą rozmowę z burmistrzem i otrzymała przyrzecznie, że tulipan odbierze choćby siłą. Przybywszy jednak na rynek, stanęła. Nowe myśli przyszły jej do głowy:

— W gospodzie jest albo cudzy tulipan, wyhodowany rzeczywiście przez jakiegoś Boxtela, a wówczas moja wizyta na nic się nie zda, albo Boxtel jest Jakóbem, ale w takim razie jakiż dam dowód, iż ten właśnie, posiadany przez niego tulipan, jest moją własnością. Trzeba się będzie prawować, a tymczasem kwiat opadnie. Oh! Natchnij mnie Matko Boża; wszak widzisz, że idzie tu o moje życie i o życie biednego więźnia.

— Trzeba wrócić do prezesa — rzekła do swego towarzysza.

— Wracajmy.

Van Herysen zajęty był jeszcze pisaniem raportu. Wyszedł gniewny i zniecierpliwiony.

— Czego jeszcze żądasz? — spytał szorstko.

Róża złożyła ręce. W oczach jej błysnęły łzy i stoczyły się po policzkach.

— Na miłość Boską, wysłuchaj mnie panie. Jeśli nie będziesz mógł wymierzyć mi sprawiedliwości, to przynajmniej nie będziesz sobie kiedyś wyrzucał, żeś się stał spólnikiem złego czynu...

— Ależ ja mam czynność urzędową — wołał gniewnie — czy ty to rozumiesz? Piszę raport o czarnym tulipanie.

— Raport twój, panie, będzie mylnym, jeśli mnie nie wysłuchasz, bo opierać się będzie na fałszywych zeznaniach występnego człowieka. Błagam cię o jedną łaskę: Wezwij do siebie tego pana Boxtela, którego podejrzywam o kradzież spełnioną pod nazwiskiem Jakóba Gisel. Przysięgam ci, że jeśli to nie będzie znany mi Jakób, nie zaprzeczę mu własności.

— Do czego to jednak wszystko prowadzi.

— Wiem, panie, że jesteś mężem zacnym i nie mógłbyś przyznać nagrody człowiekowi, który przyszedł po nią nie na podstawie swej pracy, lecz kradzieży.

W tej chwili dała się słyszeć na ulicy wrzawa. Van Herysen słuchał jej z wielkiem napięciem, poczem pobiegł szybko ku drzwiom, zostawiając Różę w pokoju.

Przyszedłszy ku schodom, Van Herysen ujrzał stojący na dole tłum ludzi, wznoszący radosne okrzyki. Środkiem szedł młody człowiek, ubrany skromnie, w ciemno-fioletowych szatach. Wszedł na schody, a za nim postępowali dwaj oficerowie.

Van Herysen schylił się ku ziemi i gdy goście stanęli przy nim, odezwał się z najwyższym szacunkiem:

— Co za niespodziewany zaszczyt! Wasza Książęca Mość w mej ubogiej chacie.

— Kochany panie Herysen — rzekł Wilhelm Orański — jestem prawdziwym Holendrem; lubię wodę, piwo, ser i kwiaty, z pomiędzy kwiatów zaś przekładam nad inne tulipan. Dowiedziawszy się już w Leyden, że Harlem posiada czarny tulipan, pośpieszam, by z ust szanownego prezesa Towarzystwa ogrodniczego dowiedzieć się, czy ta wiadomość jest prawdziwa.

— Tak, Wasza Książęca Mość.

— Czy kwiat jest u ciebie?

— Niestety nie, ale mogę posłać po właściciela.

— Któż nim jest?

— Tulipanista z Dordrecht, nazwiskiem Boxtel.

— Dobrze, poślij po niego.

— Natychmiast.

Van Herysen wydał polecenie służącemu, poczem goście weszli do sali i zajęli miejsca.

(Ciąg dalszy nastąpi).

Ogłoszenia z Niemiec przez biuro ogłoszeń „PAR" Poznań lub Berlin SW. 68, Neuenburgerstrasse 4.

OGŁOSZENIA

Administracja otwarta od godziny 9—1 w południe i od godziny 4—7 wieczorem.

CENY OGŁOSZEŃ: drobne ogłoszenia za słowo Mk **200**·— dla poszukujących posad Mk. **100**·— za słowo: drobne o treści matrymonialnej Mk. **300** wiersz milim. jednoszpalt. Mk **750**·— wiersz milim. w rubryce „Nadesłane" Mk. **2250**·— wiersz milim. po kronice Mk. **3000** Ogłoszenia przed tekstem wiersz milimetr. Mk. **3600**·— Za układ tabelaryczny, kombinowany 50%.

Ogłoszenia zagraniczne 100% droższe.— (Za terminowe zamieszczenie wszelkich ogłoszeń Administracya nie odpowiada) — Ceny powyższe obow. od dn. zmiany w nagłówku.

Wolne posady

ZDOLNYCH urzędników i organizatorów, poszukuje zaraz Jeneralna Reprezentacja Pozn. Banku Ubezpieczeń i Twa „Unja". Również ajentów i akwizytorów we wszystkich miejscowościach zachodniej Małopolski i Śląska cieszyńskiego na bardzo korzystnych warunkach Zgłoszenia Rynek Główny 9. (Pasarz Bielaka). 1941

Poszukują posady

ABSOLWENT szkoły werkmistrzów posiadający praktykę w ślusarstwie, tokarstwie, oraz instalacjach gazowych, wodociągowych, władający językiem polskim i niemieckim, obejmie posadę zaraz. Zgłoszenia pod „Rutynowana siła" biuro ogłoszeń Hupczyca, Jagiellońska 7. 1929

ABSOLWENT szkoły rolniczej 19 lat stary, z chlubnemi świadectwami i początkami praktyki obejmie zaraz posadę pomocnika gospodarczego na większem majątku w Małopolsce. Łaskawe zgłoszenia dla P. Kajzar, Skoczów 54, Śląsk cieszyński. 1936

RZĄDCA—agronom ze średnim wykształceniem energiczny, pracowity lat 34, praktyki we wzorowych gospodarstwach 14 lat, przyjmie posadę samodzielną lub pod dyspozycją od października lub wcześniej na ordynarję. Łaskawe zgłoszenia: Kruk, Staniątki Krakowskie. 1938

HANDLOWIEC młody nieskazitelnej przeszłości obznajmiony w kilku działach handlowych pracujący w poważniejszych firmach poszukuje posady. Adres: Fiśkiewicz Dom handlowy Tarnopol, Sobieskiego 2. 1937

Różne

WPISY na kursa handlowe roczne, oddziały: żeński i męski i 4 miesięczne popoł. i wieczorne w Szkole „Hermes" Jana Pilcha w Krakowie, Florjańska 39, przyjmuje się codziennie w godzinach 10-12 i 3-5. 1781

WAŻNE! Organy, fissharmonie fortepiany, orkiestrony, naprawia— nastraja brakujące piszczałki „Pryncypałowe" uzupełniam, jak i inne głosy, i części, dodaje nowe — po cenach umiarkowanych, Tomasz Adam Grudziński organmistrz kozektor i stroiciel fortepianów z Krakowa. Zgłoszenia adresować: Zarszyn (Ziemia Sanocka). 1918

SKRADZIONE papiery wojskowe na nazwisko Suchan Bolesław ur. 1900 w Kaszowie ost. p. Liszki unieważnia się. 1940

UNIEWAŻNIAM papiery wojskowe na nazwisko Stanisław Piskosz ur. 1901 w Trojanowicach. 1940

KAMIENICA II piętrowa w Krakowie blisko dworca i plant za 450 milj. zaraz do sprzedania Adres wskaże Reklama Pomorska Toruń, Stary Rynek 12. 1916

STARUSZKA 78 letnia wdowa po urzędniku ciężko chora, pozostająca bez środków do życia prosi o wsparcie. Łaskawe datki przyjmuje Adm. „Gońca Krak." pod K. A.

STARUSZKA licząc 85 lat pobierając tylko małą pensję której całe ubranie pled i t. d. 11 sztuk wartości przeszło 200.000 marek skradli, znajduje się obecnie w bardzo przykrem położeniu i w nędzy, nie mając odpowiedniego okrycia i dlatego ośmiela się szlachetne osoby uprasząć o łaskawe wsparcie. Łaskawe dary przyjmuje Adm. „Gońca" pod adres: Wilchelmina Werkel, bez mieszkania obecnie w szpitalu św. Łazarza, Oddział I. B. I. piętro sala 69. Brat Henryk Werkel w Zakładzie Helclów. 1561

Czytajcie i żądajcie wszędzie **ILUSTRACJĘ POLSKĄ** pierwsze bogato ilustrowane pismo tygodniowe, poświęcone wyłącznie chwili bieżącej. Jest to jedyny w Polsce tygodnik o pokoju europejskim i czytany bywa nietylko przez wszystkie warstwy społeczeństwa polskiego ale i zagranicą. Zatem jest on najkorzystniejszym organem reklamowym. Zamieszczamy również artykuły z ilustracjami o firmach przemysłowych, handlowych i t. d. 1660

Prędko! Dobrze i Tanio!

Przyjmuje maszyny wszelkich systemów do naprawy lub przerabiania pod gwarancją, po cenach przystępnych.

Rudolf Żychowicz
specjalista - mechanik maszyn pisarskich
Kraków, Felicjanek 21.

Uwaga! Abonamenty konserwacyi maszyn na prowincyi. 1943

Panna

z praktyką biurową, pisząca biegle na maszynie, znajdzie natychmiast posadę. Zajęcie całodzienne. Zgłoszenia pisemne do Administracyi „Głosu Narodu" pod: „Posada".

Żądajcie pocztówką, nasz najnowszy **cennik wszelkiego rodzaju manufaktury,** Ekspedycji przesyłek pocztowych **„Nadzieja" w Łodzi ul. Kilińskiego 40 G. K. K.,** który natychmiast będzie wysłany **zupełnie bezpłatnie** i przyniesie Sz. P. dużo korzyści. 1651

Czekolada Czekolada „FRANÇOIS"

Kijowskiej Fabryki F. Gołombek i Ska, uznaną została przez świat elegancki za najwytworniejszą i najlepszą.

1942 **Wyłączna reprezentacja „URSUS"**
Ajencja handlowa w Krakowie, ul. Sobieskiego L. 1.

Poszukuje się subagentów na prowincje

WAZNE DLA BUDOWNICZYCH!

Siatki rabitzowe, wszystkich stosowanych wymiarów i w każdej ilości dostarczy Fakryka Drutu i Wyrobów drucianych:

W. KUCHARSKI. Sp. Akc.
Kraków-Podgórze Romanowicza 5. Tel. 277.
Adres telegr. „Metelgor".

Natychmiast do sprzedania

motor elektryczny firmy Bergman El. A. G. typ: S. F. 3. — P. S. 19 na prąd trwały obrotów w minucie 885 przez 1.770 P. S. Interne voolt 220 P. S. amp. 73.

Kompletnie motor nadaje się znakomicie do maszyn drukarskich lub zakładów przemysłowych o większej sile rozpędowej.

Zgłoszenia nadsyłać do Adm. „Gońca Krakowskiego pod „Przemysł".

KAMIENIE ŻÓŁCIOWE

ZMIĘKCZA I USUWA **CHOLEKINAZA N. Niemojowskiego** 35

KAMIENIE SCHODZĄ BEZ BOLU. ATAKI W ZUPEŁNOSCI USTAJĄ. **Objawy** (początkowe): Ból w bokach i dołku podsercowym (gdzie schodzą się żebra). Pobolewania w wątrobie. Skłonność do obstrukcji. Uryna ciemna i mętna lub też bezbarwna jak woda. Język obłożony. Gorycz i kwas w ustach. Odbijanie gazami. Wzdęcia i burczenie w kiszkach. Bóle i zawroty głowy. Silne podenerwowanie. **Objawy** (podczas ataków): W dołku i wątrobie silny ból, który się rozchodzi ku stronie tylnej — pasie — krzyżu i sięga aż pod łopatki, wzdęcia brzucha, rozsadzanie żeber i parcie na kiszkę stolcową. Brak tchu oraz ból w piecach i klatce piersiowej (na przestrzał). Niekiedy wymioty żółcią, dreszcze, zimne poty, żółtaczka.

Bliższych informacyj udziela: Aptekarz-fizjolog **N. NIEMOJEWSKI, Warszawa, Nowy Swiat Nr 5.**

Stenotypistka

lub młodszy handlowiec z dłuższą praktyką biurową, do polskiej korespondencji, poszukiwani na stałą **dobrze** płatną posadę. Górnośl. Hurtownia węgla 1939 Bona i Ska Mikołów Województwo Śląskie.

Wydawca i odpowiedzialny redaktor: Antoni Krzywy. Drukarnia „Głosu Narodu" pod zarządem R. Ferka w Krakowie.